

Współpraca z Indiami to wielka szansa dla naszego przemysłu okołogórniczego, ośrodków naukowych i specjalistów górniczych, a nawet dla spółek węglowych. Indie zajmują trzecie miejsce na świecie w produkcji węgla. Dwa lata temu tamtejsi eksperci zajmujący się wydajnością w indyjskich kopalniach postawili sobie ambitny cel – do końca 2018 roku należy wyeliminować transport węgla w kosztach noszonych na głowach. – Wydajność ściany wydobywczej to około 500–600 ton węgla na dobę. Nie ekscytujmy się najnowszymi osiągnięciami techniki. Zaoferujmy nasze rozwiązania na dobrym poziomie światowym, a zdobędziemy potężny rynek – mówił prezes Famuru, **MIROSLAW BENDZERA**

Oferujemy to, co jest potrzebne

Mamy kopalnie, nowoczesny sprzęt, wykształcone kadry, bardzo dobrych naukowców, instytuty naukowe i wyższe uczelnie. Mamy energetykę wykorzystującą węgiel kamienny. Jak robić dobre interesy? Sprzedawać kompleksowe rozwiązania, poczynając od budowy kopalń, kończąc na budowie elektrowni i umożliwieniu studiowania w naszych uczelniach na przykład studentom z Indii. W latach 80. XX wieku współpracowaliśmy z Indiami. Po przemianach politycznych w Polsce przerwaliśmy te kontakty. Czy mamy szansę na ich wznowienie?

Zdaniem wiceministra energii Grzegorza Tobiszowskiego rynek indyjski jest dla polskich firm bardzo interesujący. – Górnictwo węgla kamiennego będzie się rozwijać. Indie muszą budować nowe elektrownie węglowe, ponieważ wciąż około 25 proc. ich mieszkańców nie ma dostępu do energii elektrycznej. Możemy służyć naszym doświadczeniem – mówił wiceminister Tobiszowski.

PODSTAWĄ JEST WIEDZA

Polska jest uważana w Indiach za kraj rozwinięty. Ponieważ jesteśmy największym producentem węgla kamiennego w Unii Europejskiej, nie musimy udowadniać, że znamy się na górnictwie. Musimy natomiast wiedzieć, co jest potrzebne partnerom biznesowym w Indiach. Przede wszystkim nie można liczyć na zrobienie dobrych i wieloletnich interesów, jeżeli polskie firmy będą startowały do przetargów pojedynczo. Trzeba tworzyć konsorcja. Po połączeniu Kopeksu z Famurem ta grupa jest naturalnym liderem takich konsorcjów.

– Jeżeli będziemy występować wspólnie, mamy kompetencje w każdej dziedzinie związanej z górnictwem. Połączenie naszej wiedzy powinno nam zagwarantować sukces – mówił prof. Stanisław Prusek, dyrektor naczelny GIG. – Firmy związane z przemysłem górniczym mają wielką szansę. To także bardzo dobra perspektywa dla instytucji, uczelni i instytutów naukowych związanych z górnictwem – ocenił prof. Prusek.

Indie chcą rozwijać górnictwo odkrywkowe i głębinowe, gdyż planują, że w ciągu kilku lat wydobyć węgla zwiększy się o kilkaset milionów ton. Ponieważ w planach rządu jest trzykrotne zwiększenie produkcji stali, bardzo ważnym surowcem jest węgiel kokosowy. To oznacza, że będzie zapotrzebowanie na wiedzę związaną z budową kopalń i odmetanowaniem złóż oraz profilaktyką metanową w kopalniach. Na ten temat z partnerami indyjskimi rozmawiali przedstawiciele JSW SA, którzy wchodzili w skład delegacji rządowych nawiązujących kontakty polityczne i gospodarcze z Indiami.

Możemy wspierać Indie tak, jak to czyniliśmy w XX wieku. Polscy specjaliści budowali wtedy pierwsze kopalnie głębinowe węgla kamiennego. Polscy producenci maszyn wyposażali je. Czy tradycja ułatwi rozwój kontaktów?



Uczestnicy panelu „Innowacje w górnictwie a polska oferta eksportowa” zgodnie uznali, że mamy wielką szansę, aby zarabiać na wiedzy górniczej

– Polskie firmy nie wchodzą na te rynki tak, jakbyśmy byli na nich nowicjuszami. Odświeżamy tradycję. Famur, Kopex i wiele mniejszych firm na tych rynkach zagranicznych (Indie i kilka innych krajów Azji) było obecnych od wielu lat. Wprowadziliśmy do wielu krajów mnóstwo rozwiązań, niejednokrotnie innowacyjnych. W wielu miejscach polskie firmy budowały koncepcje funkcjonowania całej branży górniczej. Takim przykładem jest rynek indyjski. Ta współpraca trwała przez dziesięciolecia i urwała się po 1989 roku, kiedy następowały zmiany geopolityczne w naszym rejonie Europy. Straciliśmy czas, który dzisiaj musimy nadrabiać. Musimy także mieć kompleksową ofertę – mówił Mirosław Bendzera, prezes Famuru.

BENGAL TO NASZ CEL

W czasie spotkania na Bengal Global Summit w Kalkucie wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski mówił, że sektor energii odgrywa dziś znaczącą rolę w stymulowaniu rozwoju gospodarczego Polski i powinno to przekładać się na biznesowe szanse dla naszych przedsiębiorców.

W trakcie szczytu podpisano list intencyjny o współpracy między Śląskiem a Bengalem Zachodnim. – Obydwa regiony posiadają rozwinięty przemysł maszyn i urządzeń górniczych oraz wieloletnie doświadczenie w pozyskiwaniu surowców energetycznych. To szansa na wieloletnią i efektywną współpracę gospodarczą – komentował zawarte porozumienie wiceminister Tobiszowski.

Temat rozwoju współpracy był kontynuowany w czasie paneli dyskusyjnych na X Europejskim Kongresie Gospodarczym. Panel o innowacyjności był w dużej części poświęcony

możliwościom rozwoju tej współpracy. Prezes Mirosław Bendzera podkreślił, że Indie wydobywają niespełna 700 mln ton węgla kamiennego. Do 2020 roku chcą wydobywać około miliarda ton. Mamy szansę na spory kawałek z tego gigantycznego tortu, ponieważ nasze firmy i nasi specjaliści mają doświadczenie w górnictwie odkrywkowym i głębinowym.

Bardzo obiecująco zapowiada się współpraca z Bengalem Zachodnim. Mówiono o tym w czasie panelu „Bengal Zachodni. Współpraca polityczna i gospodarcza z Polską”.

– Przedstawiciele polskiego rządu oraz firm z branży górniczej już od pewnego czasu spotykają się w obu krajach i prowadzą coraz bardziej zaawansowane rozmowy. Obecnie jesteśmy na etapie wspólnego tworzenia warunków konkretnych przedsięwzięć – stwierdził

wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. W kwietniu zostało podpisane porozumienie o współpracy polskich firm z branży górniczej i instytucji finansowych wspierających ich inwestycje w Indiach.

Bengal Zachodni ma wielki potencjał inwestycyjny. To czwarty co do wielkości stan Indii. Znajdują się w nim największe nieeksploatowane złoża węgla na świecie. Polska może zaoferować kompleksowe usługi, poczynając od projektowania i budowy kopalń, poprzez budowę energetyki węglowej, a kończąc na kształceniu kadr. Jeżeli zaoferujemy odpowiedni zakres szkoleniowy, uczelnie, praktyki, to wykształcimy fachowców, którzy będą wykorzystywać wiedzę zdobytą w Polsce i będą przywiązani do naszych technologii.

ST



W czasie spotkania na Bengal Global Summit w Kalkucie wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski mówił, że sektor energii odgrywa dziś znaczącą rolę w stymulowaniu rozwoju gospodarczego Polski i powinno to przekładać się na biznesowe szanse dla naszych przedsiębiorców